

Sygn. akt: II AKa 516/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2015 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący	SSA Grażyna Wilk
Sędziowie	SSA Piotr Pośpiech SSO del. Andrzej Ziębiński (spr.)
Protokolant	Magdalena Bauer

przy udziale **Prokuratora Prok. Apel. Tadeusza Trzęsimecha**

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2015 roku sprawy

wnioskodawcy W. W. s. Z.

wnioskodawcy A. S. s. J.

wnioskodawcy K. S.s. J.

wnioskodawczyni Ł. S. c. M.

w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu niesłusznie tymczasowego aresztowania

na skutek apelacji prokuratora i pełnomocnika wnioskodawców

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 30 czerwca 2014 roku, sygn. akt II Ko 20/11

1. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 11 w zakresie oddalającym w pozostałej części wniosek Ł. S. o odszkodowanie i w tym zakresie sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Częstochowie do ponownego rozpoznania;
2. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 3, 6, 9 i 12 w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Częstochowie – na rzecz wnioskodawców W. W., A. S., K. S.i Ł. S.kwoty po 312 (trzysta dwanaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu przed Sądem I instancji;
3. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
4. zasądza od Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Częstochowie – na rzecz wnioskodawców W. W., A. S., K. S.i Ł. S.kwoty po 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym;
5. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Częstochowie, wyrokiem z dnia 30 czerwca 2014 r., sygn. akt II Ko 20/11:

1. na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy W. W.kwotę 70.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w okresie od 11 grudnia 2003 r. do 21 września 2004 r. w sprawie Sądu Rejonowego w C.sygnatura (...);
2. oddalił w pozostałej części wniosek W. W.;
3. oddalił wniosek W. W. o zasądzenie kosztów procesu;
4. na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy A. S.kwotę 75.769 zł, z czego 70.000 zł to zadośćuczynienie, a 5.769 zł to odszkodowanie, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w okresie od 12 grudnia 2003 r. do 21 września 2004 r. w sprawie Sądu Rejonowego w C.sygnatura (...)
5. oddalił w pozostałej części wniosek A. S.;
6. oddalił wniosek A. S. o zasądzenie kosztów procesu;
7. na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy K. S.kwotę 70.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w okresie od 10 grudnia 2003 r. do 21 września 2004 r. w sprawie Sądu Rejonowego w C.sygnatura(...);
8. oddalił w pozostałej części wniosek K. S.;
9. oddalił wniosek K. S.o zasądzenie kosztów procesu;
10. na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy Ł. S.kwotę 140.390 zł, z czego 100.000 zł to zadośćuczynienie, a 40.390 zł to odszkodowanie, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w okresie od 24 listopada 2003 r. do 21 września 2004 r. w sprawie Sądu Rejonowego w C.sygnatura(...)
11. oddalił w pozostałej części wniosek Ł. S.;
12. oddalił wniosek Ł. S. o zasądzenie kosztów procesu;
13. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli: pełnomocnik wszystkich wnioskodawców i prokurator.

Pełnomocnik wnioskodawców Ł. S., K. S., A. S.i W. W.wskazał, że zaskarżył wyrok w stosunku do W. W.w zakresie rozstrzygnięć z punktu 2 i 3, w stosunku do A. S.w zakresie rozstrzygnięć z punktów 5 i 6, w stosunku do K. S.w zakresie rozstrzygnięć z punktu 8 i 9, w stosunku do Ł. S.w zakresie rozstrzygnięć z punktu 11 i 12. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I w zakresie dotyczącym wnioskodawczyni Ł. S. -

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 445 § 1 k.c., polegającą na błędnej wykładni w/w przepisu poprzez uznanie, iż kwota 100.000 zł jest odpowiednią tytułem zadośćuczynienia za krzywdę i cierpienia związane

z pozbawieniem wolności wnioskodawczyni, podczas gdy ustalone i przyznane przez sąd okoliczności składające się na całokształt krzywdy nie odpowiadają kwocie zadośćuczynienia, a ponadto brak uwzględnienia (co wynika z uzasadnienia wyroku) jako okoliczności mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia, iż wnioskodawczyni była osobą niekaraną i stała się podmiotem zainteresowania dziennikarskiego przedstawiającego ją w negatywnym świetle, co miało wpływ na poszerzenie grona osób, wśród których „straciła ona dobre imię”, a także gdzie wskazywano, iż kierowała zorganizowaną grupą przestępczą i była członkiem „gangu”;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania w zakresie:

-żądania przez wnioskodawczynię odszkodowania (w zaskarżonym zakresie), co do: utraconych zarobków z prowadzonych działalności gospodarczych pod nazwą (...) s.c. i firmy na Litwie poprzez ustalenie, że nie istnieje „normalny” związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 k.c. pomiędzy tymczasowym aresztowaniem wnioskodawczyni a utraconymi korzyściami w okresie tymczasowego aresztowania i latach kolejnych, które stanowią brak przyrostu w majątku wnioskodawczyni i skutkować winny zasądzeniem odszkodowania,

-żądania odszkodowania z tytułu poniesionej straty w majątku polegającej na rozkradzeniu majątku ruchomego Przedsiębiorstwa Prywatnego Ł. S.prowadzonego na Litwie poprzez ustalenie, że nie istnieje „normalny” związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 k.c. pomiędzy tymczasowym aresztowaniem wnioskodawczyni a poniesioną stratą w jej majątku w okresie tymczasowego aresztowania, co wynikało głównie z uniemożliwienia wskutek niesłusznego pozbawienia wolności pełnienia nadzoru nad firmą i jej majątkiem, który znajdował się na terenie Litwy,

-braku przyjęcia jako podstawy do wyliczenia zarobków z Przedsiębiorstwa Prywatnego Ł. S.prowadzonego na Litwie dochodu z roku 2002 lub lat wcześniejszych, podczas gdy zgodnie z zeznaniami wnioskodawczyni w roku 2003 dochody z tej działalności były niższe niż w roku 2002, natomiast brak złożenia deklaracji podatkowych za rok 2003 litewskiemu fiskusowi wynikał z faktu niesłusznego tymczasowego aresztowania Ł. S.i braku dostępu do jakiegokolwiek dokumentacji firmy, ani kontaktu z osobami, które mogłyby się ewentualnie podjąć takiego rozliczenia, przy jednoczesnym nieuwzględnieniu przez sąd, iż obecnie wnioskodawczyni nie może odpowiadać za konsekwencje będące wynikiem niesłusznego tymczasowego aresztowania, tym bardziej że zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwalał na przyjęcie, iż we wszystkich pozostałych latach dokonywała rozliczenia z litewskimi organami podatkowymi,

-przyjęcia jako podstawę do ustalenia wysokości utraconych dochodów z prowadzonej działalności gospodarczej roku 2003 (niepomniejszonego o kwoty raty leasingowej), podczas gdy wydaje się, iż dla ustalenia obiektywnych i realnych zarobków należało pod uwagę wziąć okres bezpośrednio przez zatrzymaniem, tj. 3 ostatnich miesięcy z pominięciem kwoty raty leasingu,

-braku uznania, iż istnieje związek pomiędzy tymczasowym aresztowaniem a powstaniem lub co najmniej znacznym nasileniem się objawów nadciśnienia tętniczego, pomimo że powyższe nie zostało wykluczone przez lekarza biegłego kardiologa podczas jego ustnej uzupełniającej opinii, a także z zebranej w sprawie dokumentacji i zeznań wnioskodawczyni wynika, że przed okresem tymczasowego aresztowania nie cierpiała ona na nadciśnienie tętnicze i nie leczyła go, natomiast przebywając w warunkach izolacyjnych z uwagi na w/w schorzenie musiała korzystać z więziennej służby zdrowia,

-braku zasądzenia na rzecz wnioskodawczyni zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, pomimo że w realiach niniejszej sprawy przyjęto, iż to na wnioskodawcach ciąży obowiązek wykazania zgłoszonych roszczeń zgodnie z art. 6 k.c., a tym samym skoro w tym zakresie zastosowanie znajdują przepisy kodeksu cywilnego (wbrew zasadzie prawdy materialnej obowiązującej w postępowaniu karnym), uzasadnionym było skorzystanie przez wnioskodawcę z pomocy prawnej profesjonalnego pełnomocnika, co uzasadnia żądanie zwrotu kosztów postępowania i jego ustanowienia,

-braku zasądzenia odsetek ustawowych od zasądzonych kwot zadośćuczynienia i odszkodowania co najmniej od daty złożenia wniosków, pomimo że w ocenie strony skarżącej już od dnia prawomocnego wyroku uniewinniającego wnioskodawczyń Skarb Państwa stał się dłużnikiem.

II w zakresie dotyczącym wnioskodawcy A. S. -

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 445 § 1 k.c., polegającą na błędnej wykładni w/w przepisu poprzez uznanie, iż kwota 70.000 zł jest odpowiednią tytułem zadośćuczynienia za krzywdę i cierpienia związane z pozbawieniem wolności wnioskodawcy, podczas gdy ustalone i przyznane przez sąd okoliczności składające się na całokształt krzywdy nie odpowiadają kwocie zadośćuczynienia, a ponadto brak uwzględnienia (co wynika z uzasadnienia wyroku) jako okoliczności mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia, iż wnioskodawca był osobą niekaraną i stał się podmiotem zainteresowania dziennikarskiego przedstawiającego go w negatywnym świetle, co miało wpływ na poszerzenie grona osób, wśród których „stracił on dobre imię”, a także gdzie wskazywano, iż brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej i był członkiem „gangu”;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania w zakresie:

-żądania przez wnioskodawcę odszkodowania (w zaskarżonym zakresie), co do utraconych zarobków poprzez ustalenie, że nie istnieje „normalny” związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 k.c. pomiędzy tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy a utraconymi korzyściami w okresie tymczasowego aresztowania i latach kolejnych, które stanowią brak przyrostu w majątku wnioskodawcy i skutkować winny zasądzeniem odszkodowania,

-ustalenia, iż firma wnioskodawcy w 2003 r. nie przynosiła dochodów, podczas gdy ostatnie miesiące 2003 r. wyraźnie wskazują, iż taki dochód osiągała, a brak dochodów w miesiącach wcześniejszych wynikał ze zmiany profilu wykonywanej działalności, co miało przynieść zysk w okresie późniejszym (zaczęło przynosić już pod koniec 2003 r.), lecz poprzez zastosowanie tymczasowego aresztowania doszło do całkowitego uniemożliwienia rozwoju i prowadzenia firmy, a tym samym utraty dochodów,

-przyjęcia jako podstawę do ustalania wysokości utraconych dochodów z prowadzonej działalności roku 2003, podczas gdy wydaje się, iż dla ustalenia obiektywnych i realnych zarobków należało pod uwagę wziąć okres bezpośrednio przed zatrzymaniem, tj. 3 ostatnich miesięcy lub ewentualnie dłuższy wynoszący co najmniej 3 lata,

-braku zasądzenia na rzecz wnioskodawcy zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, pomimo że w realiach niniejszej sprawy przyjęto, iż to na wnioskodawcach ciąży obowiązek wykazania zgłoszonych roszczeń zgodnie z art. 6 k.c., a tym samym skoro w tym zakresie zastosowanie znajdują przepisy kodeksu cywilnego (wbrew zasadzie prawdy materialnej obowiązującej w postępowaniu karnym), uzasadnionym było skorzystanie przez wnioskodawcę z pomocy prawnej profesjonalnego pełnomocnika, co uzasadnia żądanie zwrotu kosztów postępowania i jego ustanowienia,

-braku zasądzenia odsetek ustawowych od zasądzonych kwot zadośćuczynienia i odszkodowania co najmniej od daty złożenia wniosków, pomimo że w ocenie strony skarżącej już od dnia prawomocnego wyroku uniewinniającego wnioskodawcę Skarb Państwa stał się dłużnikiem.

III w zakresie dotyczącym wnioskodawcy K. S.-

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 445 § 1 k.c., polegającą na błędnej wykładni w/w przepisu poprzez uznanie, iż kwota 70.000 zł jest odpowiednią tytułem zadośćuczynienia za krzywdę i cierpienia związane z pozbawieniem wolności wnioskodawcy, podczas gdy ustalone i przyznane przez sąd okoliczności składające się na całokształt krzywdy nie odpowiadają kwocie zadośćuczynienia, a ponadto brak uwzględnienia (co wynika z uzasadnienia wyroku) jako okoliczności mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia, iż wnioskodawca był osobą niekaraną i stał się podmiotem zainteresowania dziennikarskiego przedstawiającego go w negatywnym świetle, co

miało wpływ na poszerzenie grona osób, wśród których „stracił on dobre imię”, a także gdzie wskazywano, iż brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej i był członkiem „gangu”;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania w zakresie:

-żądania przez wnioskodawcę odszkodowania co do utraconych zarobków poprzez ustalenie, że nie istnieje „normalny” związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 k.c. pomiędzy tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy a utraconymi korzyściami w okresie tymczasowego aresztowania i latach kolejnych, które stanowią brak przyrostu w majątku wnioskodawcy i skutkować winny zasądzeniem odszkodowania,

-żądania odszkodowania z tytułu poniesionej straty w majątku polegającej na dewastacji nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), rozkradzeniu majątku ruchomego w postaci materiałów tekstylnych przechowywanych w w/w nieruchomości, a także powstaniu zadłużenia z tytułu podatku od nieruchomości oraz rat kredytu zaciągniętego w Banku (...) SA poprzez ustalenie, że nie istnieje „normalny” związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 k.c. pomiędzy tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy a utraconymi korzyściami w okresie tymczasowego aresztowania, co wynikało głównie z uniemożliwienia wskutek niesłusznego pozbawienia wolności pełnienia nadzoru nad firmą i jej majątkiem, a także osiąganie dochodów, przez co powstało zadłużenie w spłacie zobowiązań,

-ustalenia, iż firma wnioskodawcy w 2003 r. nie przynosiła dochodów, podczas gdy wnioskodawca w tym okresie zdolny był do regulowania wysokich opłat i zobowiązań, co uzasadnia jego stanowisko, iż działalność przynosiła dochody, a ponadto dokonywał zmiany krosien, co miało przynieść zysk w okresie późniejszym, lecz poprzez zastosowanie tymczasowego aresztowania doszło do całkowitego uniemożliwienia rozwoju i prowadzenia firmy, a tym samym utraty dochodów,

-przyjęcia jako podstawę do ustalenia wysokości utraconych dochodów z prowadzonej działalności gospodarczej roku 2003, podczas gdy wydaje się, iż dla ustalenia obiektywnych i realnych zarobków należało pod uwagę wziąć okres dłuższy wynoszący co najmniej 3 lata,

-braku zasądzenia na rzecz wnioskodawcy zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, pomimo że w realiach niniejszej sprawy przyjęto, iż to na wnioskodawcach ciąży obowiązek wykazania zgłoszonych roszczeń zgodnie z art. 6 k.c., a tym samym skoro w tym zakresie zastosowanie znajdują przepisy kodeksu cywilnego (wbrew zasadzie prawdy materialnej obowiązującej w postępowaniu karnym), uzasadnionym było skorzystanie przez wnioskodawcę z pomocy prawnej profesjonalnego pełnomocnika, co uzasadnia żądanie zwrotu kosztów postępowania i jego ustanowienia,

-braku zasądzenia odsetek ustawowych od zasądzonych kwot zadośćuczynienia i odszkodowania co najmniej od daty złożenia wniosków, pomimo że w ocenie strony skarżącej już od dnia prawomocnego wyroku uniewinniającego wnioskodawcę Skarb Państwa stał się dłużnikiem.

IV w zakresie dotyczącym wnioskodawcy W. W. -

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 445 § 1 k.c., polegającą na błędnej wykładni w/w przepisu poprzez uznanie, iż kwota 70.000 zł jest odpowiednią tytułem zadośćuczynienia za krzywdę i cierpienia związane z pozbawieniem wolności wnioskodawcy, podczas gdy ustalone i przyznane przez sąd okoliczności składające się na całokształt krzywdy nie odpowiadają kwocie zadośćuczynienia, a ponadto brak uwzględnienia (co wynika z uzasadnienia wyroku) jako okoliczności mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia, iż wnioskodawca był osobą niekaraną i stał się podmiotem zainteresowania dziennikarskiego przedstawiającego go w negatywnym świetle, co miało wpływ na poszerzenie grona osób, wśród których „stracił on dobre imię”, a także gdzie wskazywano, iż brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej i był członkiem „gangu”;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania w zakresie:

-żądania przez wnioskodawcę odszkodowania co do utraconych zarobków poprzez ustalenie, że nie istnieje „normalny” związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 k.c. pomiędzy tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy a utraconymi korzyściami w okresie tymczasowego aresztowania i latach kolejnych, które stanowią brak przyrostu w majątku wnioskodawcy i skutkować winny zasądzeniem odszkodowania,

-braku zasądzenia na rzecz wnioskodawcy zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, pomimo że w realiach niniejszej sprawy przyjęto, iż to na wnioskodawcach ciąży obowiązek wykazania zgłoszonych roszczeń zgodnie z art. 6 k.c., a tym samym skoro w tym zakresie zastosowanie znajdują przepisy kodeksu cywilnego (wbrew zasadzie prawdy materialnej obowiązującej w postępowaniu karnym), uzasadnionym było skorzystanie przez wnioskodawcę z pomocy prawnej profesjonalnego pełnomocnika, co uzasadnia żądanie zwrotu kosztów postępowania i jego ustanowienia,

-braku zasądzenia odsetek ustawowych od zasądzonych kwot zadośćuczynienia i odszkodowania co najmniej od daty złożenia wniosków, pomimo że w ocenie strony skarżącej już od dnia prawomocnego wyroku uniewinniającego wnioskodawcę Skarb Państwa stał się dłużnikiem.

Stawiając powyższe zarzuty, skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawców zadośćuczynienia i odszkodowania w wysokości zgłoszonych przez nich wniosków,
2. zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawców kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,
3. ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Prokurator zaskarżył wyrok w części dotyczącej zadośćuczynienia na niekorzyść wnioskodawców W. W., A. S., K. S. i Ł. S., zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na dokonaniu przez sąd dowolnej oceny ustalonych w sprawie istotnych faktów poprzez nadanie zbyt dużego znaczenia subiektywnym odczuciom wnioskodawców co do przebiegu tymczasowego aresztowania i jego skutków, poprzez przyjęcie, iż doznana przez nich krzywda na skutek niesłusznego tymczasowego aresztowania pozwala na zasądzenie na rzecz W. W., A. S., K. S. zadośćuczynienia w kwocie 70.000 zł, a na rzecz Ł. S. zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł, w sytuacji gdy prawidłowa ocena okoliczności związanych z przebiegiem izolacji, a w szczególności rozmiaru, intensywności i czasu trwania cierpień fizycznych i psychicznych, których doznali wnioskodawcy, uprawnia do wniosku, że w/w kwoty są rażąco niewspółmierne do doznanych dolegliwości i należy uznać je za rażąco wygórowane.

Podnosząc powyższy zarzut, prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej zadośćuczynienia i przekazanie sprawy w tym zakresie sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja prokuratora jest niezasadna. Apelacja natomiast pełnomocnika wnioskodawców częściowo zasługuje na uwzględnienie, a mianowicie w zakresie, w jakim kwestionuje rozstrzygnięcie o oddaleniu w niezasądzonej części wniosku Ł. S. o odszkodowanie oraz niezasądzenie na rzecz wnioskodawców zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Należy także na wstępie zauważyć, iż pełnomocnik wnioskodawców błędnie określił granice zaskarżenia, gdyż wskazując zaskarżone rozstrzygnięcia, pominął punkty 1, 4, 7 i 10, a przecież to one zawierają w szczególności kwestionowane przez skarżącego orzeczenia o odsetkach.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów skierowanych przez obu skarżących przeciwko rozstrzygnięciom o zadośćuczynieniu. O ile według prokuratora przyznane wnioskodawcom tytułem zadośćuczynienia kwoty są rażąco wygórowane, o tyle zdaniem pełnomocnika wnioskodawców są one zbyt niskie.

W ocenie sądu odwoławczego zarzuty obu skarżących są niezasadne. Sąd I instancji uwzględnił wszystkie istotne okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez wnioskodawców krzywdy i kształtujących wymiar przyznanego każdemu z nich zadośćuczynienia. Zasądzone z tego tytułu kwoty nie są z jednej strony symboliczne, przedstawiając odczuwalną ekonomicznie wartość, z drugiej strony nie prowadzą do nadmiernego wzbogacenia wnioskodawców. Sąd Okręgowy w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy i na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Ocena materiału dowodowego została dokonana z uwzględnieniem reguł sformułowanych w art. 7 k.p.k., jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic swobodnej oceny, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Podkreślić przy tym należy, że sąd I instancji nie tylko prawidłowo, uwzględniając rozmiar krzywd, jakich doznali wnioskodawcy, wyważył wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia, ale także szczegółowo swoje stanowisko uzasadnił w pisemnych motywach wyroku. Sąd Apelacyjny, akceptując w pełni ustalenia sądu meriti w tej kwestii, uważa za zbędne ponowne przytaczanie argumentacji zaprezentowanej w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Nie jest tak, jak twierdzi prokurator, że sąd I instancji nadał zbyt duże znaczenie subiektywnym odczuciom wnioskodawców co do przebiegu tymczasowego aresztowania i jego skutków. Wszyscy wnioskodawcy niewątpliwie doznali w związku ze stosowaniem tego środka zapobiegawczego traumatycznych przeżyć. Opisać je w swoich zeznaniach i legły one u podstaw ustaleń sądu I instancji, który dokonał prawidłowej i obiektywnej oceny wskazanych przez wnioskodawców faktów. Kryterium podstawowym w zakresie orzekania o zadośćuczynieniu winna być bowiem zobiektywizowana ocena krzywdy wyrządzonej konkretnemu wnioskodawcy - obywatelowi przez organa Państwa. Obiektywizacja owa winna się opierać na analizie osobowości wnioskodawcy, jego dotychczasowego trybu życia, okoliczności in concreto związanych z niesłusznym pozbawieniem go wolności, a także jego subiektywnego, ale szczerego i niekoniunkturalnego poczucia pokrzywdzenia jako osoby niewątpliwie niesłuszenie pozbawionej wolności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 lutego 2008 r., II AKa 22/08, LEX nr 410351). Obiektywna ocena opisanych przez wnioskodawców okoliczności dokonywana z punktu widzenia przeciętnego człowieka, a nie tylko subiektywnego ich przeżywania przez osoby niesłuszenie pozbawione wolności (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 października 2010 r., II AKa 175/2010, LexPolonica nr 2554928; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 kwietnia 2013 r., II AKa 79/13, LEX nr 1369329), prowadzi do wniosku, że zasądzone tytułem zadośćuczynienia kwoty nie osiągnęły wartości nadmiernej w stosunku do doznanych przez wnioskodawców krzywd.

Nie jest zarazem i tak, jak twierdzi pełnomocnik wnioskodawców, że sąd I instancji pominął przy ustalaniu kwot zadośćuczynienia jakiegokolwiek istotne okoliczności, a mianowicie to, że byli osobami niekaranymi i stali się podmiotem zainteresowania dziennikarskiego przedstawiającego ich w negatywnym świetle (wskazywano, iż byli członkami „gangu”, brali udział w zorganizowanej grupie przestępczej lub nią kierowali), co miało wpływ na poszerzenie grona osób, wśród których „stracili dobre imię”.

Motywuując wysokość zasądzonych tytułem zadośćuczynienia kwot, sąd I instancji odwołał się do zeznań złożonych przez wnioskodawców. Uwzględnił zatem te okoliczności, jakie w ich odczuciu wpływały na rozmiar krzywdy. Jedynie Ł. S. odniosła się do kwestii „zainteresowania dziennikarskiego” i w jej przypadku - czego skarżący nie dostrzega - kwestia ta znalazła odzwierciedlenie w rozważaniach sądu, który wskazał na nagłośnienie sprawy i przypisywanie jej kierownictwa grupą przestępczą (str. 27 uzasadnienia). Pozostali wnioskodawcy do takich okoliczności w swoich zeznaniach się nie odwoływali. Podkreślić wszakże należy, że odnośnie do wszystkich wnioskodawców sąd uwzględnił utratę „dobrego imienia”. Fakt natomiast, że sąd I instancji nie podkreślił *expressis verbis*, że wnioskodawcy byli niekarani, jeszcze nie oznacza, że nie miał tej kwestii w polu uwagi, skoro uwzględnił stres związany z pozbawieniem wolności, który oczywiście jest większy u osób po raz pierwszy spotykających się z taką sytuacją.

Nie można też podzielić zarzutu błędnego uznania, iż nie istnieje związek przyczynowy pomiędzy tymczasowym aresztowaniem a powstaniem lub co najmniej znacznym nasileniem się u wnioskodawczyni Ł. S. objawów

nadciśnienia tętniczego. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje bowiem podstaw do poczynienia takiego ustalenia. Biegły kardiolog w pisemnej opinii nie stwierdził obiektywnych przesłanek do uznania, że choroba nadciśnieniowa pozostawała w związku przyczynowym z tymczasowym aresztowaniem, jak również aby areszt obiektywnie, istotnie pogorszył stan zdrowia badanej (k. 508). W opinii ustnej nie wykluczył wprawdzie, aby taki związek przyczynowy wystąpił, ale przecież go zarazem nie stwierdził i podtrzymał opinię pisemną. W tej sytuacji nie sposób przyjąć, że wspomniany związek przyczynowy został udowodniony. Jest natomiast bezsporne, że w okresie tymczasowego aresztowania wnioskodawczyni chorowała i okoliczność tę sąd I instancji uwzględnił, ustalając wysokość zadośćuczynienia, czemu dał wyraz w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku (str. 27 uzasadnienia).

Z powyższych przyczyn sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do zmiany lub uchylecia zaskarżonego wyroku w zakresie dotyczącym zasądzonych tytułem zadośćuczynienia kwot. Podkreślić przy tym należy, iż brak było jakichkolwiek podstaw do zasądzenia tytułem zadośćuczynienia tak wysokich sum, jakich ostatecznie domagali się wnioskodawcy. Z jednej strony charakterystyczne i niezrozumiałe jest znaczne zwiększenie przez nich w toku postępowania żądania w stosunku do pierwotnego (rzędu 100.000 zł), z drugiej strony błędne było kształtowanie wysokości wnioskowanych kwot w oparciu o ustalone arbitralnie przez wnioskodawców „stawkiienne”. Nie można bowiem zgodzić się z poglądem, że przy ustalaniu zadośćuczynienia za niesłuszne pozbawienie wolności, zarówno gdy jest to niesłuszne skazanie, jak i w odniesieniu do niesłusznego tymczasowego aresztowania, ustala się jakąś stawkę dzienną, mnożąc ją przez czas pozbawienia wolności, gdyż sugeruje to, iż krzywda, jaką wyrządza się pozbawionemu wolności, jest swoistym iloczynem krzywd odnoszonych odrębnie każdego dnia pozbawienia wolności. W istocie bowiem krzywda ta wzrasta w miarę przedłużania się czasu niesłusznego pozbawienia wolności, a przy tym musi być indywidualizowana. Nie można zatem ograniczać się do wyliczania kwotowo rozmiaru pokrzywdzenia za każdy dzień izolacji i mnożenia następnie tej kwoty przez okres niesłusznego pobytu wnioskodawcy w zakładzie karnym, gdyż bynajmniej nie odzwierciedla to wówczas rzeczywiście wyrządzonej krzywdy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2011 r., IV KK 137/11, OSNKW 2011, z. 11, poz. 105 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 13 sierpnia 2014 r., II AKa 64/14, LEX nr 1499004).

Stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny podziela prezentowane w orzecznictwie poglądy, z których wprost wynika, że ustalenie konkretnej kwoty zadośćuczynienia jako „odpowiedniej” z istoty należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego i w związku z tym podlega ochronie, gdy sąd meriti uwzględni wszystkie okoliczności sprawy i oprze się na czytelnych kryteriach (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 2 sierpnia 2007 r., II AKa 235/07, LEX nr 370385, OSPriPr 2008, z. 6, s. 45; postanowienie Sądu Najwyższego z 19 października 2010 r., II KK 196/10, LEX nr 612478). W ocenie Sądu Apelacyjnego, sąd I instancji zadaniu temu sprostał, oba zaś środki odwoławcze mają charakter polemiki z prawidłowymi ustaleniami sądu I instancji i nie dostarczają argumentów za tezą o konieczności zmiany (podwyższenia lub zmniejszenia) kwot zadośćuczynienia bądź uchylecia wyroku i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Reasumując - stwierdzić należy, że sąd I instancji, zasądzając tytułem zadośćuczynienia na rzecz wnioskodawczyni Ł. S. kwotę 100.000 zł, a na rzecz wnioskodawców W. W., A. S. i K. S. kwoty po 70.000 zł, nie dopuścił się zarzucanych w apelacjach uchybień. Kwoty te są adekwatne do rozmiaru doznanych przez wnioskodawców krzywd i są – stosownie do art. 445 § 2 w zw. z § 1 k.c. - „odpowiednie”, a więc naprawiające w miarę możliwości krzywdę wyrządzoną niesłusznie aresztowanym (zob. cyt. wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2011 r., IV KK 137/11).

Odnosząc się do zarzutów skierowanych przeciwko rozstrzygnięciom dotyczącym odszkodowania, należy stwierdzić, iż Sąd Apelacyjny ich częściową zasadność stwierdził jedynie odnośnie do wnioskodawczyni Ł. S., co spowodowało potrzebę uchylecia w tej części zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy w tym zakresie sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Nie znalazł natomiast podstaw do kwestionowania rozstrzygnięć dotyczących wnioskodawców W. W., A. S. i K. S., w konsekwencji w tym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Szczegółowe ustosunkowanie się do poszczególnych zarzutów należy poprzedzić kilkoma uwagami o charakterze ogólnym.

Po pierwsze, jak to szeroko uzasadnił sąd I instancji z przywołaniem orzecznictwa (str. 16 uzasadnienia), w trybie art. 552 § 4 k.p.k. można dochodzić wyłącznie roszczeń wynikających bezpośrednio z oczywiście niesłusznego tymczasowego aresztowania czy zatrzymania, a nie roszczeń wynikających z toczącego się przeciwko wnioskodawcy postępowania karnego, nawet jeśli został on prawomocnie uniewinniony. Tego typu roszczenia mogą być ewentualnie dochodzone w trybie cywilnoprawnym.

Po drugie, w postępowaniu o odszkodowanie prowadzonym na podstawie przepisów rozdziału 58 k.p.k. mamy do czynienia z tzw. rozłożeniem ciężaru dowodu pomiędzy wnioskodawcą (poszkodowanym) a organem sądowym. Odszkodowanie, o którym mowa w art. 552 § 4 k.p.k., ma charakter cywilno-prawny. W związku z tym na tle regulacji wyrażonej w art. 6 k.c. poszkodowany powinien udowodnić podstawę, jak i wysokość zgłoszonego roszczenia. Z kolei sąd rozpoznający wniosek o odszkodowanie zgodnie z treścią art. 2 § 2 k.p.k. powinien w procedowaniu dążyć do tego, ażeby podstawę rozstrzygnięcia stanowiły prawdziwe ustalenia faktyczne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2004 r., WK 19/04, OSNwSK 2004/1/2011).

Po trzecie, zdarzenia przyszłe i niepewne nie mogą stanowić podstawy ustalenia odszkodowania, gdyż odszkodowanie powinno odpowiadać szkodom rzeczywiście poniesionym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1999 r., WA 18/99, LEX nr 529620; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2009 r., WA 24/09, OSNwSK 2009/1/1524; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2011 r., III KK 84/11, LEX nr 1044037).

1. Zarzuty dotyczące wnioskodawcy W. W..

Odnosnie do tego wnioskodawcy sąd I instancji oddalił w całości wniosek o zasądzenie odszkodowania, kierując się faktem, że przed tymczasowym aresztowaniem nie pracował ani nie prowadził działalności gospodarczej (działalność firmy PW (...) należącej do żony wnioskodawcy, z którą współpracował, zawiesiła działalność w dniu 1 stycznia 2003 r., zatem na ponad 11 miesięcy przez jego aresztowaniem), lecz pozostawał na utrzymaniu rodziny. Ustalenie to legło u podstaw przyjęcia przez sąd I instancji, że tymczasowe aresztowanie nie spowodowało szkody w majątku wnioskodawcy.

Polemizując z tą konstatacją, skarżący podkreśla, że działalność PW (...)nie została zakończona, lecz zawieszona, co miało związek z prowadzonymi postępowaniami kontrolnymi i wnioskodawca z żoną zamierzali przywrócić jej działalność, co stało się niemożliwe wobec jego aresztowania ani również po uchyleniu tymczasowego aresztowania wobec utraty dobrego imienia na rynku.

W ocenie sądu odwoławczego, stanowisko sądu I instancji zasługuje na aprobatę. Podkreślić należy, iż firma PW (...)należała do żony wnioskodawcy, on zaś z nią współpracował. Współpracę tę zakończył - wobec zawieszenia działalności wspomnianej firmy - z dniem 1 stycznia 2003 r. i od tego czasu nie uzyskiwał dochodów, korzystając z pomocy rodziny. Zawieszenie działalności PW (...) nie wynikało z aresztowania wnioskodawcy, lecz, co przyznaje skarżący, spowodowane było prowadzonymi postępowaniami kontrolnymi. Zmiana zatem statusu materialnego wnioskodawcy związana była nie z jego tymczasowym aresztowaniem, lecz wspomnianymi kontrolami. Sytuacja materialna wnioskodawcy przed zastosowaniem tego środka zapobiegawczego i po jego uchyleniu nie uległa zmianie (pogorszeniu), brak zatem bezpośredniego związku przyczynowego pomiędzy jego tymczasowym aresztowaniem a powstaniem jakiegokolwiek szkody w jego majątku.

Zauważyć także należy, iż wnioskodawca zeznał, iż zawieszając działalność firmy nie mieli z żoną jakiegoś planu, kiedy ją podejmą (k. 911). Zebrany materiał dowodowy nie daje żadnych podstaw do czynienia ustaleń, że to z uwagi na tymczasowe aresztowanie wnioskodawcy do wznowienia działalności firmy nie doszło. Podnoszone przez autora apelacji twierdzenia nie znajdują oparcia w zeznaniach samego wnioskodawcy. Co jeszcze chyba ważniejsze, nie sposób wskazać, czy i kiedy oraz z jakim skutkiem finansowym (czy i jakie przynosiłaby dochody) działalność firmy zostałaby wznowiona, gdyby nie doszło do tymczasowego aresztowania wnioskodawcy. Jak zaś wyżej podkreślono, zdarzenia przyszłe i niepewne nie mogą stanowić podstawy ustalenia odszkodowania, gdyż powinno ono odpowiadać szkodom rzeczywiście poniesionym.

Szkoda w majątku wnioskodawcy (na skutek zawieszenia działalności PW (...)) nastąpiła na długo przed jego tymczasowym aresztowaniem i - co sam przyznał - wynikała z prowadzonych czynności kontrolnych. Z tego względu brak było podstaw do zasądzenia odszkodowania w trybie art. 552 § 4 k.p.k.

2. Zarzuty dotyczące wnioskodawcy K. S..

Także odnośnie do tego wnioskodawcy sąd I instancji oddalił w całości wnioski o zasądzenie odszkodowania, w tym wypadku z tego powodu, iż należąca do niego firma PW (...) od 2001 r. osiągała stratę i jej wynik od 3 lat przed tymczasowym aresztowaniem był ujemny. Z tym też faktem - a nie tymczasowym aresztowaniem - należy wiązać zaprzestanie spłaty kredytu. Do dewastacji zabudowań na nieruchomości w Ł. doszło już po zwolnieniu wnioskodawcy z aresztu, a wcześniej podejmował kroki, by chronić swoje mienie. W konsekwencji brak jest bezpośredniego związku pomiędzy tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy a szkodą majątkową w jego mieniu.

Kwestionując to stanowisko, skarżący podniósł, że sąd błędnie przyjął, że przyczyną pogorszenia wyników firmy (...) było załamanie koniunktury. K. S. zdecydował się na zmianę profilu działalności (zastąpienie importu produkcją tkanin), błędnie wskazał zysk firmy w 2000 r. oraz niezasadnie odwołał się do zaległości w podatku od nieruchomości za okres od 2002 do 30 czerwca 2012 r., a nie tylko do okresu zastosowania tymczasowego aresztowania. Podważył ustalenie, że firma (...) w latach 1999-2003 znajdowała się w bardzo złej sytuacji finansowej, czemu przeczy: posiadanie w 2003 r. 5 samochodów i motocykla, zweryfikowanie wiarygodności finansowej spółki przez bank skutkujące udzieleniem kredytu, potrzeba zaangażowania znacznych środków własnych do nowej inwestycji, firma była w fazie budowy i generowała koszty, co nie oznacza, że ponosząc straty, koszty pieniężne przewyższały uzyskane przychody, koszty miały bowiem charakter „papierowy”, wnioskodawca terminowo spłacał transze kredytu z bieżących przychodów, a nie ze zgromadzonych wcześniej środków (które przeznaczył na wkład własny przedsięwzięcia inwestycyjnego). Wnioskodawca w 2003 r. toczył negocjacje w sprawie nabycia nowych krosien, do finalizacji rozmów nie doszło wskutek tymczasowego aresztowania. W efekcie doszło do dekapitalizacji majątku (z uwagi na pobyt w areszcie niemożliwy był nadzór nad firmą i korygowanie zamierzeń biznesowych). Z tych powodów niemożność spłaty kolejnych rat kredytów jest ewidentną pochodną stosowania tymczasowego aresztowania. Podniósł też, że dla skutecznej ochrony majątku (...) niezbędne było wynajęcie firmy ochroniarskiej oraz płacenie rachunków za ogrzewanie, na co nie było stać żony wnioskodawcy, przy czym nawet symboliczna ochrona obiektu była niemożliwa z uwagi na jego oplombowanie. Z operatu szacunkowego z 2007 r. wynika, że szacowana wartość nieruchomości jest wartością działki, a budynki nadają się do rozbiórki, co przeczy tezie sądu I instancji, że zasadnicza utrata wartości nieruchomości nastąpiła po 2007 r. Wnioskodawca już po zwolnieniu z aresztu stwierdził, że plomby w magazynach są naruszone, a część surowca zniszczona i rozkradziona. Ten proceder trwał sukcesywnie aż do całkowitej utraty towaru o wartości 750.000 zł.

Również w tym wypadku w ocenie sądu odwoławczego stanowisko sądu I instancji zasługuje na aprobatę.

Po pierwsze, jest bezsporne, że umowa kredytowa zawarta została w dniu 30 marca 2000 r., a zatem wiarygodność finansowa spółki wnioskodawcy oceniana była przez bank w czasie, gdy - jak ustalił też sąd I instancji - przynosiła ona zysk. Bezsporne jest też to, że w latach 2003-2004 na nazwisko K. S. zarejestrowanych było 5 samochodów i motocykl, tyle że zostały one zarejestrowane w okresie od 22 listopada 1996 do 9 czerwca 2000 r. (k. 105), a zatem w okresie prosperity jego firmy. Podniesione przez skarżącego argumenty nie mogą zatem podważyć ustaleń sądu I instancji, że załamanie koniunktury firmy nastąpiło począwszy od 2001 r. (zauważyć należy, iż sąd załamanie koniunktury odniósł do działalności firmy, nie zaś do rynku tkanin).

Bezsporna jest okoliczność, że począwszy od 2001 r. firma (...) osiągała stratę. Ustalenie przez sąd I instancji, że była ona pokrywana z wcześniej zgromadzonych środków, nie zaś z bieżących przychodów firmy, nie jest dowolne. Takie stwierdzenie zawarła w swej - niekwestionowanej przez strony - opinii biegła z zakresu ekonomii i rachunkowości, zauważając, że kumulowanie zysku w latach dobrej koniunktury pozwoliło firmie finansować straty (k. 784). Dodatkowo zwrócić należy uwagę, że w 2003 r. przychód firmy wyniósł 27.440 zł (k. 781), a zatem kwotę niższą od sumy wpłaconych rat kredytu (zob. przedstawiony na rozprawie apelacyjnej dowód wpłaty miesięcznej raty

kredytu), co zdaje się przeczyć tezie, że raty były spłacane z bieżącego przychodu. Podobnie nie jest dowolne ustalenie, że w działalności PW (...) doszło w 2001 r. do załamania koniunktury. O ile bowiem w 2000 r. firma wypracowała dochód w wysokości 237.633,79 zł (nie zaś tylko 19.456 zł, która to kwota, jak trafnie zauważył skarżący, to statycznie miesięczny zysk bilansowy brutto), o tyle w latach 2001, 2002 i 2003 osiągnęła stratę każdorazowo w wysokości przekraczającej 200.000 zł. Podkreślić też wypada, że związane było to ze spadkiem sprzedaży, która w porównaniu do roku 2000 spadła w 2001 r. o 72,5%, w 2002 r. o dalsze 20,5 %, osiągając w 2003 r. wartość ujemną (k. 781).

Oczywiście jest możliwe, że wnioskodawca planował zmianę profilu działalności firmy, z czym wiązały się określone koszty inwestycyjne, lecz nie ma to w niniejszej sprawie znaczenia, gdyż - jak już wyżej podnoszono - nie sposób opierać odszkodowania na zdarzeniach przyszłych i niepewnych. Ostatecznie przecież do zmiany profilu działalności nie doszło (jak wskazuje skarżący, przed aresztowaniem trwały negocjacje). Nie wiadomo zatem, czy ostatecznie do zmiany tej by doszło, a jeżeli tak to kiedy i jakie byłyby jej finansowe skutki. Ważne jest natomiast, że w sytuacji gdy firma (...) w okresie przed tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy nie generowała dochodów, nie sposób twierdzić, iż tymczasowe aresztowanie spowodowało szkodę w mieniu wnioskodawcy. Nie można też - jak domagał się wnioskodawca - przyjmować, iż utracił zysk roczny z działalności firmy rzędu 230.000 zł. Jest to kwota odpowiadająca zyskowi brutto w 2000 r. i pozostaje w jawnej sprzeczności z faktem, że nie tylko takiego, ale wręcz żadnego zysku firma w następnych latach nie wypracowała.

Zauważyć wreszcie należy, iż w świetle opinii biegłej, na płynność i wyniki firmy (...) wpływ miały decyzje pokontrolne, zwłaszcza decyzja o obciążeniu działalności gospodarczej obowiązkiem zwrotu podatku VAT od sprzedaży na eksport, uznanej przez organy skarbowe za sprzedaż krajową (k. 785). Z czynnościami zatem kontrolnymi i postępowaniem karnym, nie zaś z tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy, należy wiązać trudności finansowe firmy wnioskodawcy. Nie wykazano w toku postępowania, że upadek firmy był bezpośrednim skutkiem tymczasowego aresztowania. Samo przekonanie wnioskodawcy, nieoparte innymi dowodami, nie wystarczy do poczynienia takiego ustalenia, zwłaszcza że w zeznaniach stwierdził, iż kontrahenci nie chcieli współpracować, bojąc się kontroli w swoich firmach, co należy wiązać nie z jego aresztowaniem, ale z faktem objęcia jego firmy czynnościami kontrolnymi i postępowaniem karnym.

Podobnie nie sposób wiązać kwestii zaprzestania spłaty kredytu, zniszczenia i kradzieży mienia wnioskodawcy bezpośrednio z jego tymczasowym aresztowaniem. Są to kolejne konsekwencje wspomnianych czynności i decyzji pokontrolnych oraz postępowania karnego. Zaprzestanie spłaty kredytu i brak środków pozwalających ochraniać mienie wnioskodawcy należy wiązać z opisanymi wyżej złymi wynikami firmy (...) i ostatecznie z trudnościami w jej prowadzeniu w związku z niechęcią kontrahentów do nawiązania współpracy z wnioskodawcą z obawy przed czynnościami kontrolnymi. Ponadto, wnioskodawca w okresie tymczasowego aresztowania podejmował (za pośrednictwem żony) czynności zmierzające do ochrony mienia, a skarżący nie podniósł, by wnioskodawca domagał się ponadstandardowej ochrony mienia w trybie art. 262 § 1 pkt 3 k.p.k.

Zauważyć też należy, iż Sąd Okręgowy swe ustalenie, że zasadnicza utrata wartości nieruchomości wnioskodawcy nastąpiła po 2007 r. oparł na operacie szacunkowym (stwierdzony wówczas stan techniczny nie przesądzał o nieopłacalności kapitalnego remontu, istniało wyposażenie i infrastruktura, która w czasie późniejszych oględzin już nie występowała lub została zdewastowana), przy czym znacznie istotniejszy jest fakt, że biegły nie był w stanie ustalić, jaki był stan techniczny nieruchomości w chwili zastosowania tymczasowego aresztowania wnioskodawcy, a jaki w chwili opuszczenia przez niego aresztu. Kwestie zatem stopnia dewastacji mienia w okresie tymczasowego aresztowania nie została wykazana w toku postępowania.

3. Zarzuty dotyczące wnioskodawcy A. S..

Na rzecz tego wnioskodawcy sąd I instancji zasądził odszkodowanie w kwocie 5.769 zł, na która składa się kwota 2.551 zł z tytułu utraconych dochodów z firmy PW (...) i 6.018 zł z tytułu utraconego dochodu z gospodarstwa rolnego - łącznie 8.569 zł, pomniejszonej o kwotę 2.800 zł stanowiącą wydatki, jakie wnioskodawca przeznaczyłby na swoje

potrzeby życiowe, przebywając na wolności. Oddalił natomiast wnioski o zasądzenie odszkodowania w pozostałym zakresie.

Skarżący zarzucił nieprawidłowe ustalenie osiągniętych przez wnioskodawcę przed tymczasowym aresztowaniem dochodów, podkreślając, że wnioskodawca na długo przed osadzeniem podjął decyzję o zmianie profilu prowadzonej firmy, co początkowo generowało straty, lecz z czasem zyski, dlatego trzy końcowe miesiące 2003 r. świadczyły o wyraźnym wzroście dochodów z działalności PW (...). W związku z tym to ten właśnie okres (a ewentualnie lata 1998-2003) winien być przyjęty jako wypadkowa do ustalenia przyszłych dochodów firmy, które zostałyby uzyskane w okresie tymczasowego aresztowania. Sąd błędnie przyjął, że doszło do załamania koniunktury na rynku tkanin. Wbrew założeniu sądu I instancji, w okresie tymczasowego aresztowania przedsiębiorstwo mogło rozwijać się najdynamiczniej, a na skutek aresztowania wnioskodawca nie mógł wykonywać działalności, a następnie stracił dobre imię jako przedsiębiorca, co przełożyło się na obroty i zyski firmy. Upadek firmy był zatem konsekwencją tymczasowego aresztowania. Zauważył też, że sąd nieprawidłowo przyjął przy obliczaniu utraconych zarobków przeciętne średnie wynagrodzenie za 2003 r., a nie za 2004 r.

Argumentacja przedstawiona przez autora apelacji nie przekonuje.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, iż opisany w apelacji fakt zmiany profilu firmy i wpływ tego faktu na generowanie kosztów i zysków nie znajduje oparcia w materiale dowodowym sprawy. Okoliczności tych nie opisywał w swych zeznaniach wnioskodawca, nie wynikają też z opinii biegłej z zakresu ekonomii i rachunkowości. Ponadto z twierdzeniami skarżącego kłóci się także fakt, że firma (...) w ostatnich trzech miesiącach odnotowała zysk jedynie w listopadzie (3.543,53 zł) i grudniu (25.499,49 zł), ale już w październiku stratę (28.375,61) - k. 797. Nie jest więc tak, jak dowodzi skarżący, że trzy ostatnie miesiące 2003 r. świadczą o wyraźnym wzroście dochodów z działalności PW (...). Nie ma zatem podstaw do ustalenia, że dochody firmy w 2004 r. byłyby wyższe od uzyskanych w 2003 r., a odmienne twierdzenie opiera się na tezie o spodziewanym rozwoju firmy, a zatem odwołuje się do zdarzenia przyszłego, niepewnego i nieudowodnionego, które nie może stać się podstawą do ustalenia zaistniałej szkody.

Faktem natomiast bezspornym jest, że firma (...) w 2001 r. uzyskała stratę w wysokości 55.027,61 zł, w 2002 r. zysk w wysokości 761,30 zł, w 2003 r. zysk w wysokości 1610,72 zł. Prawda jest również to, że firma odnotowała zysk w miesiącach listopad, grudzień 2003 i styczeń 2004 r. Rzecz jednak w tym, że brak jest podstaw do uwzględniania jako podstawy przy określaniu szkody jedynie wyników z tych trzech miesięcy (zwłaszcza że w styczniu 2004 r. firma odnotowała tylko zysk, nie generując żadnych kosztów). Jest to przy ocenie funkcjonowania podmiotu gospodarczego okres zdecydowanie zbyt krótki. Niewątpliwie ocena kondycji firmy musi być oceniana w dłuższej perspektywie czasowej. Nie tak długiej, jak 6 lat, skoro w tak długim okresie zmienia się i to sposób istotny kondycja firmy (o czym w wypadku firmy (...) świadczy znaczne zróżnicowanie dochodów i strat w tym okresie), lecz właśnie okres roczny, który nie będąc ani zbyt długi, ani zbyt krótki, pozwala w sposób jak najbardziej adekwatny ustalić kondycję firmy i wysokość utraconych w kolejnych miesiącach korzyści. Opieranie się na dłuższym okresie może być ryzykowne, a wręcz niekorzystne dla wnioskodawcy. Gdyby przykładowo uwzględnić okres trzyletni, to okazałoby się, że w tym czasie firma wygenerowała łącznie stratę.

Podobnie jak w przypadku wnioskodawcy K. Sąd I instancji miał na uwadze załamanie koniunktury firmy wnioskodawcy, nie zaś koniunktury na rynku tkanin. Podobnie również ustalił, że upadek firmy należy wiązać nie z tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy, lecz czynnościami kontrolnymi i postępowaniem karnym. To prawidłowe ustalenie oparł na zeznaniach wnioskodawcy, który niemożność reaktywacji działalności firmy wiązał z zabezpieczeniem majątkowym i niechęcią kontrahentów do podjęcia z nim współpracy, co przecież należy wiązać nie z tymczasowym aresztowaniem, lecz postępowaniem karnym i czynnościami kontrolnymi oraz wynikającą z tych czynności utratą wizerunku i obawą kontrahentów przed skierowaniem wobec nich czynności kontrolnych.

Nietrafny jest także zarzut nieprawidłowego przyjęcia przy obliczaniu utraconych korzyści przeciętnego średniego wynagrodzenia za 2003 r., a nie za 2004 r. Taki sposób obliczenia zgodny jest z dyferencyjną metodą ustalania wysokości szkody. Sąd ustalił, jak kształtowały się dochody wnioskodawcy przed tymczasowym aresztowaniem

w porównaniu z ówczesnym średnim wynagrodzeniem, aby ustalić z możliwie wysokim prawdopodobieństwem wysokość utraconych korzyści w okresie stosowania tymczasowego aresztowania. Zresztą gdyby sąd I instancji kwotę 1464,30 zł porównał ze średnim miesięcznym wynagrodzeniem w 2004 r., a nie w 2003 r., wówczas stanowiłaby ona mniejszy odsetek średniego miesięcznego wynagrodzenia, co skutkowałoby ostatecznie zasądzeniem tytułem odszkodowania kwoty niższej od zasądzonej w zaskarżonym wyroku.

4. Zarzuty dotyczące wnioskodawcy Ł. S..

Na rzecz wnioskodawczyni sąd I instancji zasądził kwotę 40.390 zł tytułem utraconego dochodu w s.c. (...) w K.. W pozostałym zakresie wniosek o odszkodowanie oddalił.

Kwestionując to rozstrzygnięcie, skarżący zarzucił bezzasadne nieuznanie roszczenia z tytułu utraconych dochodów z działalności firmy wnioskodawczyni na Litwie. Podniósł, że nie złożyła ona deklaracji podatkowej za 2003 r. z przyczyn obiektywnych - pobytu w areszcie (a co za tym idzie - braku dostępu do dokumentacji księgowej), co uniemożliwia ustalenie dochodów firmy. Należało zatem oprzeć się na twierdzeniu wnioskodawczyni, że nie były niższe niż w 2002 r. Zakwestionował też niepominięcie przy ustalaniu wysokości odszkodowania płatności leasingowych, jak też obliczanie wartości utraconych korzyści na podstawie uśrednionych danych z ośmiu miesięcy 2002 r. Była to bowiem nowo utworzona firma, zatem w początkowym okresie generowała koszty związane z jej uruchomieniem, dlatego należało uwzględnić miesiące bezpośrednio poprzedzające tymczasowe aresztowanie. Zarzucił też niezasądzenie odszkodowania za skradzione lub przywłaszczone z litewskiego magazynu towary, zauważając, że nie jest ważne, czy do tego doszło w trakcie tymczasowego aresztowania, czy po jego zakończeniu, skoro przyczyną był brak nadzoru właścicielskiego. Podniósł, że tymczasowe aresztowanie spowodowało upadek dwóch firm wnioskodawczyni (skutkując utratą dobrego imienia, zerwaniem relacji biznesowych), co uzasadnia zasądzenie odszkodowania za 10 lat. Zauważył też, że sąd nieprawidłowo przyjął przy obliczaniu utraconych zarobków przeciętne średnie wynagrodzenie za 2003 r., a nie za 2004 r.

Argumentacja skarżącego jest częściowo zasadna.

Ustalając wysokość szkody powstałej na skutek tymczasowego aresztowania, sądy odwołują się do korzyści osiągniętych przed tymczasowym aresztowaniem jako podstawy do ustalenia wysokości utraconych w związku ze stosowaniem tego środka zapobiegawczego korzyści. Tak też w niniejszej sprawie postąpił sąd I instancji. Rzecz jednak w tym, że taki sposób obliczania utraconych korzyści w pewnych szczególnych przypadkach może zawodzić, a mianowicie wówczas gdy w okresie przed zastosowaniem tymczasowego aresztowania w sytuacji materialnej wnioskodawcy wystąpiły pewne nietypowe zdarzenia, które w okresie późniejszym, obejmującym okres izolacji, już by nie miały miejsca.

W wypadku wnioskodawczyni Ł. S. miały miejsce dwie takie nietypowe okoliczności. Po pierwsze, s.c. (...) powstała dopiero w marcu 2003 r. i zaczęła funkcjonować od kwietnia 2003 r. W wypadku nowo powstałego podmiotu gospodarczego regułą jest wystąpienie w początkowym okresie działalności strat z uwagi na ponoszone w tym okresie koszty inwestycyjne. Koszty te z natury rzeczy ponoszone są w pierwszej fazie działalności i niewątpliwie nie miałyby wpływu na wyniki finansowe spółki w 2004 r. Po drugie, w październiku 2003 r. spółka wnioskodawczyni zawarła umowę leasingową, co wiązało się z poniesieniem w związku z tym jednorazowej opłaty oraz wysokiej pierwszej raty rzędu ok. 40.000 zł. Kolejne raty leasingowe były ustalone na znacznie niższym poziomie. Również w tym wypadku jest oczywiste, że związane z zawarciem umowy leasingowej koszty w 2003 r. w sposób znaczący różniły się od zakładanych w roku następnym. Z tych dwóch powodów ustalanie utraconych w okresie tymczasowego aresztowania korzyści w oparciu o średniomiesięczny dochód spółki w 2003 r. było nietrafne. Można zasadnie sądzić, że średniomiesięczny dochód spółki w okresie tymczasowego aresztowania wnioskodawczyni byłby wyższy od uzyskanego w 2003 r., jako że nie byłyby już ponoszone koszty inwestycyjne oraz opłacane byłyby jedynie zwykłe raty leasingowe. Nie ma natomiast racji skarżący, domagając się całkowitego pominięcia rat leasingowych przy obliczaniu utraconych korzyści, co trafnie uzasadnił sąd I instancji.

Dokonanie sanacji w omawianym zakresie zaskarżonego wyroku przez sąd odwoławczy było niemożliwe, ponieważ konieczne jest pogłębienie materiału dowodowego, a to poprzez przesłuchanie wnioskodawczyni oraz uzyskanie

uzupełniającej opinii biegłego. Przeprowadzając te dowodowy należy dążyć do uzyskania informacji, jakie koszty inwestycyjne w początkowym okresie działalności s.c. (...) poniosła oraz jakie z dużym prawdopodobieństwem uzyskałaby dochody w okresie stosowania wobec wnioskodawczyni tymczasowego aresztowania, uwzględniając fakt, że koszty inwestycyjne zostały już poniesione w okresie wcześniejszym oraz że spółka pokrywałaby jedynie zwykłe raty leasingowe.

Z uwagi właśnie na potrzebę pogłębienia materiału dowodowego, Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok w punkcie 11 w zakresie oddalającym w pozostałej części wnioski L. S. o odszkodowanie i w tym zakresie sprawę przekazał sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając ponownie sprawę, sąd I instancji w szczególności przeprowadzi wskazane wyżej dowody, dążąc do ustalenia z możliwie najwyższym prawdopodobieństwem wysokości utraconych przez wnioskodawczynię korzyści związanych z prowadzeniem spółki (...). O ile wysokość ta będzie przekraczać kwotę przyznaną z tego tytułu w punkcie 10 zaskarżonego wyroku, które to rozstrzygnięcie nie zostało uchylone i uprawomocniło się, niezbędne będzie pomniejszenie kwoty odszkodowania o już przyznaną z tego tytułu prawomocnie kwotę.

Ponieważ w omawianej części zaskarżony wyrok został uchylony i sprawę przekazano do ponownego rozpoznania, sąd I instancji ponownie oceni wnioski w zakresie dotyczącym utraconych przez wnioskodawczynię korzyści w związku z prowadzeniem działalności na Litwie. W tym miejscu należy wskazać zasygnalizować, iż w postępowaniu dotychczasowym wnioskodawczyni nie udowodniła ani powstania szkody w związku z kradzieżą (przywłaszczeniem) jej mienia (brak dowodu np. zgłoszenia popełnienia przestępstwa litewskim organom ścigania, brak dowodów posiadania towaru i jego wartości) ani też utraty korzyści z prowadzonej na Litwie działalności gospodarczej. Nie tylko nie przedstawiła zeznania podatkowego za rok 2003, ale też żadnej dokumentacji z tej działalności pozwalającej stosownemu biegłemu na wypowiedzenie się w tej kwestii. O ile zgodzić się można ze skarżącym, że w okresie tymczasowego aresztowania wnioskodawczyni nie miała dostępu do dokumentacji księgowej firmy litewskiej, to przecież później dostęp taki uzyskała, a mimo to nie przedstawiła jej w toku postępowania. Nie można wskazać wykluczyć, że w postępowaniu ponownym wnioskodawczyni przedstawi dowody, które pozwolą sądowi I instancji poczynić nowe ustalenia faktyczne także w tym zakresie.

Jako zupełnie niezasadne należało ocenić zarzuty kwestionujące zasądzenie odsetek od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego wyroku, nie zaś od daty prawomocności wyroku uniewinniającego wnioskodawców, a przynajmniej od dnia złożenia przez nich wniosków o odszkodowanie.

W doktrynie, orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych konsekwentnie przyjmuje się, że jakkolwiek odszkodowanie za niesłuszne skazanie lub aresztowanie ma charakter kompensacyjny, to jest ono instytucją prawa karnego i w związku z tym zasady zasądzenia tego odszkodowania określone w przepisach karnoprocesowych zachowują szereg odrębności w stosunku do zasad obowiązujących w razie jego dochodzenia na podstawie przepisów prawa cywilnego. Odsetki od sumy pieniężnej stanowiącej odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie lub tymczasowe aresztowanie są wynagrodzeniem za opóźnienie w zapłacie sumy pieniężnej, która jest już wymagana, i dlatego należy uznać, że za czas do wydania przez sąd prawomocnego orzeczenia odszkodowawczego odsetki nie przysługują. Dopóki bowiem roszczenie wierzyciela (wnioskodawcy) nie jest wymagalne, dopóty dłużnik, jakim w tym wypadku jest Skarb Państwa, nie opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, a tym samym nie zachodzi sytuacja, o której stanowi art. 481 k.c. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 1991 r., V KRN 475/90, OSNKW 1991, z. 10-12, poz. 52; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 27 września 2005 r., II AKa 145/05, OSAB 2005/4/47, KZS 2006/3/52, OSA 2006/8/48; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 października 2007 r., II AKa 148/07, KZS 2007/10/60, Prok.i Pr.-wkł. 2008/4/38; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 stycznia 2008 r., II AKa 247/07, OSAŁ 2009/1/9). Należy też zauważyć, iż Sąd Najwyższy, rozpoznając analogiczny z postawionym w niniejszej sprawie zarzut, nie stwierdził podstaw do odstąpienia od dotychczasowego, a wskazanego wyżej stanowiska doktryny i orzecznictwa w omawianej kwestii (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2012 r., IV KK 278/11, OSNKW 2012/9/92, Biul.SN 2012/9/12, Biul.PK 2012/4/26).

W świetle powyższych uwag należy uznać, sąd I instancji prawidłowo przyjął, że odsetki przysługują od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego wyroku. Brak było zatem podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o odsetkach.

W pełni zasadne są natomiast zarzuty dotyczące niezasadzenia na rzecz wnioskodawców kosztów zastępstwa procesowego w związku ze skorzystaniem przez nich z pomocy prawnej pełnomocnika z wyboru.

Sąd I instancji, odmawiając zasądzenia od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kosztów zastępstwa adwokackiego, powołał się na pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2002 r., WZ 13/02, OSNKW 2002, z. 11-12, poz. 103, w którym wskazano, że w postępowaniu przewidzianym w rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego dochodzącemu odszkodowania albo zadośćuczynienia nie przysługuje zwrot wydatków poniesionych w związku z ustanowieniem pełnomocnika, nawet jeżeli roszczenie to uwzględniono. Podobne stanowisko reprezentowane jest w orzecznictwie niektórych sądów powszechnych (zob. np. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 września 2001 r., II AKz 269/01, KZS 2001, z. 9, poz. 19; wyroki Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 30 stycznia 2008 r., II AKa 357/07, LEX 470304; Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 lutego 2009 r., II AKa 6/09, LEX 504067, KZS 2009, z. 3, poz. 32 i Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 8 września 2011 r., II AKa 92/11, KZS 2012, z. 4, poz. 61).

Sąd Okręgowy nie dostrzegł, że nie jest to jedyna linia orzecnicza. Mianowicie po wydaniu przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z dnia 26 lipca 2006 r., SK 21/04, OTK-A 2006, nr 7, poz. 88, o niezgodności z Konstytucją art. 632 pkt 2 k.p.k., pojawiły się w orzecznictwie sądów powszechnych judykaty, iż w razie wniesienia zasadnego i uwzględnionego, chociażby częściowo, wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie na podstawie art. 552 k.p.k., stronie przysługuje jednak zwrot od Skarbu Państwa wyłożonych i uzasadnionych wydatków związanych z ustanowieniem w sprawie jednego pełnomocnika (zob. wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 kwietnia 2007 r., II AKa 71/07, KZS 2007, z. 11, poz. 66 i z dnia 7 października 2010 r., II AKa 237/10, LEX nr 686858; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 marca 2010 r., II AKz 85/10, KZS 2010, z. 6, poz. 87; wyroki Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 29 maja 2008 r., II AKa 78/08, KZS 2008/11/86; z dnia 3 września 2009 r., II AKa 125/09, KZS 2007, z. 11, poz. 72 i z dnia 7 grudnia 2010 r., II AKa 221/10, LEX 852437, KZS 2011, z. 4, poz. 63; wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 13 sierpnia 2014 r., II AKa 64/14, LEX nr 1499004; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 września 2014 r., II AKa 237/14, LEX nr 1509112).

To właśnie ten drugi pogląd został ostatecznie zaaprobowany przez Sąd Najwyższy (zob. cyt. wyżej postanowienie z dnia 20 października 2011 r., IV KK 137/11; postanowienie z dnia 27 października 2011 r., IV KK 138/11, OSNwSK 2011, nr 1, poz. 1960; wyrok z dnia 30 września 2013 r., IV KK 159/13, LEX nr 1378174). W orzeczeniach tych Sąd Najwyższy trafnie wskazał, że wnioskodawcą w sprawie o odszkodowanie i zadośćuczynienie jest były oskarżony, którego prawomocnie uniewinniono lub wobec którego umorzono postępowanie karne. Jest to więc osoba, do której odnosi się, zmieniony w wyniku wspomnianego już wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 lipca 2006 r., przepis art. 632 pkt 2 k.p.k., w brzmieniu nadanym mu przez ustawę z dnia 7 marca 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 80, poz. 539). Zakłada on aktualnie, że w razie uniewinnienia oskarżonego lub umorzenia postępowania koszty procesu w sprawach z oskarżenia publicznego ponosi Skarb Państwa, z wyjątkiem jednak należności z tytułu udziału adwokata lub radcy prawnego ustanowionego w charakterze pełnomocnika pokrzywdzonego, oskarżyciela posiłkowego lub powoda cywilnego, albo przez inną osobę oraz z tytułu kosztów obrony oskarżonego, ale tu tylko w sprawach, w których oskarżony skierował przeciwko sobie podejrzenie popełnienia czynu zabronionego. Przed tą zmianą zwrot tych kosztów osobie uniewinnionej był tu ograniczony jedynie do tzw. „uzasadnionych wypadków”, co Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodne z ustawą zasadniczą, w tym z jej art. 2. Obecne brzmienie omawianego przepisu musi rzutować również na interpretację norm dotyczących zwrotu kosztów procesu w sprawach o odszkodowanie i zadośćuczynienie. Jest bowiem oczywiste, że wnioskodawcą w tym ostatnim postępowaniu jest jedynie osoba, która nie skierowała uprzednio przeciwko sobie fałszywego podejrzenia popełnienia czynu zabronionego, gdyż takie jej postąpienie wyłącza roszczenia z rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego (art. 553 § 1 k.p.k.). Jest nim zatem osoba uprzednio oskarżona, a następnie uniewinniona lub wobec której umorzono

postępowanie karne, odnośnie do której na gruncie art. 632 pkt 2 k.p.k. istnieje obowiązek zasądzenia jej od Skarbu Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez obrońcę z wyboru.

Wprawdzie art. 632 pkt 2 k.p.k. dotyczy postępowania karnego w jego głównym przedmiocie, a nie procesu będącego skutkiem wskazanego tam uniewinnienia oskarżonego lub umorzenia postępowania, zatem wprost nie może on być stosowany do postępowania określonego w rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego. Jednakże nie można nie mieć na uwadze aktualnego, zmienionego brzmienia, powyższego przepisu i wskazań Trybunału Konstytucyjnego odnośnie do ogólnych zasad ponoszenia kosztów procesu, na gruncie interpretacji przepisów w odniesieniu do zasądzenia wydatków związanych z pomocą prawną udzielaną przez pełnomocnika z wyboru w postępowaniu o odszkodowanie i zadośćuczynienie. Nie można przy tym też zapominać, że upoważnienie do obrony udzielone obrońcy w sprawie zachowuje wręcz swą moc jako upoważnienie do działania w charakterze pełnomocnika w postępowaniu określonym w rozdziale 58 (art. 556 § 4 k.p.k.). Mając powyższe na uwadze, należy przyjąć, że skoro w orzeczeniu kończącym postępowanie, w tym także postępowanie o odszkodowanie i zadośćuczynienie, o jakim mowa w rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego, sąd ma obowiązek określić, kto i w jakim zakresie ponosi koszty procesu (art. 626 § 1 k.p.k.), a stosownie do art. 616 § 1 k.p.k. kosztami tymi są zarówno koszty sądowe (pkt 1), jak i uzasadnione wydatki stron, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy lub pełnomocnika (pkt 2), to mając na względzie aktualne brzmienie art. 632 pkt 2 k.p.k. i fakt, że wnioskodawcą jest tu osoba uprzednio uniewinniona w postępowaniu z oskarżenia publicznego, należy przyjąć, że powyższe przepisy stwarzają podstawę do zasądzenia wnioskodawcy - jako uprzednio uniewinnionemu - w razie uwzględnienia, choćby w części, jego roszczeń, także kosztów pomocy prawnej udzielonej mu przez pełnomocnika w postępowaniu o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie, gdyż o tym zasądzeniu decydować ma to jedynie, czy wnioskodawca wykazał co do zasady trafność wysuwanych roszczeń, a postępowanie jest tu dla strony wolne od kosztów, czyli również od wydatków na pomoc prawną, niezależnie od tego, w jaki sposób powołany został pełnomocnik reprezentujący go w tej sprawie.

W razie przyjęcia, że zasądzenie kosztów wymaga każdorazowo wyraźnego przepisu dotyczącego zasądzenia konkretnych kosztów i nie da się wyinterpretować go z ogółu przepisów karnoprocesowych o kosztach, należałoby uznać, że kwestia ta nie jest unormowana w przepisach Kodeksu postępowania karnego, a to oznaczałoby konieczność sięgnięcia do norm procedury cywilnej stosownie do art. 558 k.p.k. Nie można bowiem tolerować stanu opartego na wykładni norm, który byłby niezgodny z ustawą zasadniczą i obciążał stronę, której rację przyznano, ponoszeniem ostatecznym wydatków na przedstawiciela procesowego.

Podzielając w pełni przytoczony wyżej pogląd Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny uwzględnił w omawianym zakresie apelację pełnomocnika wnioskodawców i zmienił zaskarżony wyrok, orzekając o zwrocie wnioskodawcom wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru w postępowaniu przed sądem I instancji. Wysokość wydatków ustalono zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), uwzględniając wysokość stawek minimalnych za prowadzenie spraw o odszkodowanie za niesłuszne skazanie lub ukaranie, aresztowanie lub zatrzymanie (§ 14 ust. 6) oraz ilość terminów rozprawy przed Sądem Okręgowym (§ 16).

Analogicznie rozstrzygnięto o zwrocie kosztów zastępstwa adwokackiego poniesionych w postępowaniu odwoławczym. Zgodnie natomiast z zasadą określoną w art. 554 § 2 k.p.k. orzeczono, że koszty tego postępowania ponosi Skarb Państwa.